

PRZEBŁĄD PEDAGOGICZNY SPRAWY TOWARZYSTWA

NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
WYCHODZĄ W KAŻDĄ SOBOTĘ.

№ 13/II. Warszawa, 1 kwietnia 1922 r. R. XLI (6)

Prenumerata miesięczna Mk. 120.	TREŚĆ: Nauczycielstwo a Sejm i samorząd Kronika Towarzystwa Z żałobnej karty Konkurs Z Sejmu Z ruchu wydawniczego Od Redakcji Od Zarządu Głównego	OGŁOSZENIA:
Cena jednego numeru Mk. 40.		¹ / ₁ str. M. 40.000
Członkowie T. N. S. W. otrzymują „Przegląd Pedagogiczny” bezpłatnie.		¹ / ₂ str. M. 20.000
		¹ / ₄ str. M. 10.000
		Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bracka 18 Tel. 76-60. R-k w P.K.O. 2078

NAUCZYCIELSTWO — A SEJM I SAMORZĄD

Referat wygłoszony przez dyr. Kazimierza Kujawskiego na Zjeździe członków Okręgu Warszawskiego T. N. S. W. dn. 25 marca r. 1922 w sali Rady miejskiej m. st. Warszawy.

W ostatniem 30-leciu wieku XIX nauczyciele w różnych krajach — z nielicznymi wyjątkami — uczyli współrodaków swoich w języku ojczystym i pod rządem własnym.

W Polsce było inaczej: jedynie „Galicja” autonomiczna miała warunki podobne, ale pozostawała pod rządem obcym; w b. Kongresówce przez czas dłuższy Polacy — o ile byli nauczycielami w szkołach — musieli uczyć w języku rosyjskim i tylko „przemycali” naukę w języku polskim; wreszcie na kresach wschodnich, na Pomorzu i w Poznańskim nauczycieli Polaków w szkołach nie było prawie.

Wobec tego prócz nauczania szkolnego rozwijało się w Polsce nauczanie domowe — w kompletach i pojedynczo — a nauczyciel stawał się jednocześnie krzewicielem polskości i patriotyzmu, za co nieraz cierpiał prześladowania. Wystarczy przypomnienie nazwisk takich, jak ś. p. Brzezińskiego, Mieczyskiego, Dygasińskiego, Korzona, Chlebowskiego, Morawskiej,

Ślósarskiego, Znatowicza, Łopacińskiego, Grabowskiego, Tere-sy Jadwigi Papi, Pauliny Kraków i wielu innych, którzy nie-tylko na lekcjach, lecz i w pismach swoich utrwalali wśród młodzieży ducha polskości i umiłowanie kultury ojczystej! A iluż było i jest obecnie podobnych pracowników o znanych i mniej znanych nazwiskach!...

To też nauczyciel polski bez chętności ma prawo po-wiedzieć, że jest współtwórcą Polski obecnej.

Gdy jednak zwrócimy uwagę na warunki, w jakich nau-czyciel ten pracował i na główne warsztaty pracy jego, t. j. na szkoły wszelkich stopni, to w różnych dzielnicach Polski znaj-dziemy wielkie różnice.

W Małopolsce — liczne szkoły polskie, prawie wyłącznie publiczne, t. j. państwowe (oprócz szkół żeńskich średnich) i to od r. 1868 do czasów najnowszych.

W b. Kongresówce w tym samym czasie po krótkotrwałej „reformie Wielopolskiego” — orgja rusyfikacji: szkoły z językiem wykładowym rosyjskim — niedość liczne — przeważnie pań-stwowe, a od r. 1905 nowe liczne szkoły prywatne polskie niższe i zwłaszcza średnie.

W Poznańskim i na Pomorzu po r. 1870 germanizację szkół doprowadzono do szczytu, zamykając wszelkie szkoły polskie i usuwając w r. 1887 język polski nawet jako przedmiot nauki.

Na Kresach Wschodnich szkoły pozostały z językiem wy-kładowym rosyjskim aż do czasów najnowszych.

Teraz mamy już w całym Państwie Polskiem szkoły pol-skie wszystkich stopni, ale nie są one nowym duchem ożyw-czym zespolone, nie tworzą systemu, nie dają młodemu oby-watelowi wszystkiego, co szkoła dać może i powinna. Nau-czycielstwo również nie jest duchowo zespolone i należycie wy-kwalifikowane, choć były i są czynione usiłowania w tym kie-runku. Nie jestem zwolennikiem całkowitej unifikacji szkol-nictwa polskiego, gdyż Państwo nasze jest tak duże, iż może i powinno uwzględniać odrębności miejscowe, ale z drugiej stro-ny w państwie nowoczesnem kształcenie i wychowanie oby-wateli musi być ujęte w system określony; prawa i obowiązki zasadnicze wychowawców młodego pokolenia powinny być wska-zane z pozostawieniem takiej swobody, by można wychowy-wać wolnych i wykształconych obywateli, a nie tresowanych i umiętnych specjalistów.

„Kształcenie społeczeństwa jest większem zadaniem, ani-żeli kształcenie specjalistów” — mówi St. Szczepanowski. Da-lekim przeto będąc od chęci wytworzenia szablonu obywa-tela polskiego, pragnąłbym jednak, by każdy z nich umiał,

chciał i mógł pracować swobodnie dla dobra narodu i Państwa Polskiego. Stąd wynika konieczność kształcenia i wychowywania ich tak, by umieli pracować, i na pierwszym miejscu dobro Rzeczypospolitej, a na dalszem — swe własne stawiali, oraz konieczność wytworzenia w państwie takiego prawodawstwa i takich warunków pracy, by żaden obywatel nie doznawał utrudnień, ani nie był skrzepowany, jeżeli pracuje uczciwie i pożytecznie.

Pierwsze dwa obowiązki, t. j. kształcenia i wychowywania, słuszenie wkłada się na nauczycieli, żądając, by je spełniali umiejętnie i szlachetnie. Obowiązek trzeci, t. j. tworzenia ustaw i warunków pracy nie może należeć do ludzi zawodu określonego, lecz do przedstawicieli całego narodu.

W ustroju parlamentarnym przedstawiciele narodu tworzą izby prawodawcze; rząd jest władzą wykonawczą, a obywatele mają prawo organizowania samorządu terytorjalnego i gospodarczego — do spraw bezpośrednio ich dotyczących. Tak jest i w Polsce.

Jeżeli w tak wielkim organizmie, jak Państwo Polskie, ma panować ład i porządek, a nie chaos, to należy wyraźnie rozgraniczyć prawa rządu i samorządu, ustalić i zabezpieczyć prawa obywatela, nakładając nań określone obowiązki. Bez praworządności państwo nie będzie silne i jednolite; ale i po uchwaleniu praw mogą jeszcze pozostać rozbieżnie działający ludzie, rozbieżnie myślące umysły, rozbieżnie czujące serca...

„Zestrzelić myśli w jedno ognisko i w jedno ognisko — duchy” — mogą tylko obywatele czujący, oświeceni, świadomi roli i godności swojej. W tym momencie występuje znowu nauczyciel — wychowawca młodego obywatela — już nie tylko jako współtwórca, lecz jako jeden z najpoważniejszych stałych czynników życia i rozwoju Państwa Polskiego.

Do spełnienia tak doniosłych obowiązków nauczyciel musi posiadać odpowiednie kwalifikacje osobiste i odpowiednie warunki pracy.

Określenie i wytworzenie warunków pracy nauczyciela, a więc — kształcenia i wychowania obywatela — należy do ciał prawodawczych i rządu. W Państwie Polskiem jest to zadanie szczególnie trudne wobec przerywania świetnych tradycji polskich z końca wieku XVIII i narzucania ludności praw i tendencji państw zaborczych przez stulecie całe...

Zadanie to musi być jednak wykonane i to w czasie możliwie najkrótszym, gdyż pozostaliśmy w tyle poza Europą zachodnią, a musimy dążyć do zaspokajania wszelkich potrzeb naszych siłami własnymi, bez oglądania się na pomoc obcą.

Trzeba więc budować, łączyć, poprawiać, dodawać ducha, budzić inicjatywę, wskazywać drogi zarówno szkolnictwu, jak nauczycielom i wszystkim obywatelom.

Czy jednak można mieć pewność, że ciała prawodawcze zbudują od razu najodpowiedniejszy system wychowania i wykształcenia narodu — choćby na podstawie projektów rządowych — jeśli w łonie swoim mieć nie będą potrzebnej liczby posłów, dokładnie obznajmionych ze wszystkimi sprawami szkolnictwa i wychowania? Zwłaszcza w Polsce, gdzie oddawna nie było normalnych warunków wychowania, obywatele przeważnie mało znają tę stronę życia, jeżeli się jej przez czas dłuższy nie poświęcali.

Jakkolwiek posłowie nie mogą być specjalistami niektórych tylko działów pracy ustawodawczej, to z drugiej strony nie mogą też znać się na wszystkich sprawach jednako dobrze. Do każdej dziedziny życia państwowego powinna się znaleźć w Sejmie i Senacie grupa posłów, bliżej z nią obznajmiona.

Izby prawodawcze nie mogą się obejść bez prawników, rolników, ekonomistów, nie obejdują się też i bez nauczycieli, gdyż trzeba jaknajprędzej i jaknajlepiej budować szkolnictwo i system wychowania od dołu do góry. „Zawsze takie rzeczospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie”.

Jeśli przyznajemy słusność tym pięknym słowom Jana Zamoyskiego, to musimy być konsekwentni i umocnić podstawy nowożytnego „chowania” należytemi prawami, by—zbytnio krępowane — nie stało się szablonowem albo przeciwnie — zbyt nieuregulowane — nie doprowadziło do nieładu wewnętrznego.

Pragnienie większego udziału w prawodawstwie — zresztą nie tylko szkolnem, bo i wiele innych ustaw ma ścisły związek z wychowaniem i życiem obywatela — nie jest uroszczeniem zawodowem, lecz świadomością poważnej roli nauczyciela w społeczeństwie.

W świecie nauczycielskim znajdzie się dość ludzi, nie zasklepionych w specjalności zawodu swego, lecz mających za sobą dorobek pracy społecznej, oprócz znajomości całokształtu spraw zawodowych. Ze tak jest, można udowodnić na tych posłach, którzy są istotnie nauczycielami i znają całość spraw szkolnych; odgrywają oni nieraz wybitną rolę w sprawach polityczno-społecznych, ale — niestety — mniej czasu mogą poświęcić sprawom oświaty, gdyż posłów takich jest za mało, a sprawy polityki ogólnej nieraz muszą być na pierwszym planie postawione. Projekty rządowe często wymagają poprawek, które ciała ustawodawcze wprowadzają po przedyskutowaniu

sprawy w komisjach przez posłów odpowiednio kompetentnych — na podstawie referatu możliwie wszechstronnego.

Możnaby powiedzieć, że nauczyciele, czy to pojedynczo, czy za pośrednictwem organizacji zawodowych zawsze mają drogę otwartą do ciał ustawodawczych — ale droga ta nietylko do ogólnego celu prowadzi, ile raczej do przedstawienia poglądów grup oddzielnych. Trudno bowiem żądać od całego nauczycielstwa, przeciążonego swemi obowiązkami bezpośrednimi, by pracowało nad ustawodawstwem szkolnem lub ogólnopaiństwowem — w zakresie wychowania.

Jeżeli zaś w Sejmie znajdzie się grupa posłów ze sfery nauczycielskiej, nie obojętna politycznie, ale poświęcająca więcej czasu sprawom oświaty, zdrowia, wychowania i administracji, niż np. kolejnictwu albo polityce zagranicznej, to — zwłaszcza w okresie budowania nowego szkolnictwa — kraj nasz jedynie zyskać na tem może.

Nauczyciel nowoczesny nietylko powinien wyrabiać w uczniach swoich pojęcia w dziedzinie różnych przedmiotów nauki, ale powinien ich wdrażać do czynnego życia obywatelskiego przez tworzenie gmin szkolnych, wyrabianie samodzielności, odpowiedzialności i t. d. Ażeby nie być jedynie teoretykiem, — lecz żywym człowiekiem — nauczyciel musi się sam stykać ze wszelkimi objawami życia obywatelskiego, nie wyłączając udziału w ciałach ustawodawczych i rządzących. Jakkolwiek tylko bardzo mała część nauczycieli może dostąpić zaszczytu posłowania, to jednak za ich pośrednictwem reszta zbliży się do najwyższej instytucji państwowej, odbijającej życie całego narodu i przez to znacznie rozszerzy światopogląd własny. I odwrotnie, nauczyciele przeniosą do Sejmu prądy i poglądy licznej rzeszy nauczycieli. Oprócz Sejmu, Senatu i rządu na ziemiach Rzeczypospolitej istnieć będzie szeroki samorząd terytorjalny i gospodarczy.

Ze względu na zbyt małą liczbę ludzi wykształconych, w pracy społecznej, zwłaszcza na prowincji, nauczyciele bardzo się nadają na członków ciał samorządowych.

Nauczyciel z natury zajęcia swego musi znać dużą liczbę rozmaitych ludzi, jako rodziców uczniów swoich, musi też znać stosunki miejscowe, a cechy te łącznie z wykształceniem i świadomością znaczenia dobrego samorządu dla ludności okolicznej i całego Państwa pozwolą nauczycielowi należycie spełnić ten obowiązek obywatelski. Jednem z najważniejszych zadań samorządu będzie sprawa oświaty — przedewszystkiem początkowej, obowiązującej wszystkich obywateli, a potem zawodowej i średniej, wreszcie — doksztalcania dorosłych.

Czyż trzeba dowodzić, że w sprawach tych nauczycielstwo powinno wziąć udział jaknajwyższy — i to nie tylko w specjalnych radach szkolnych, lecz i w radach miejskich oraz sejmikach powiatowych i wojewódzkich, gdyż wszystkie instytucje te będą wpływały na szerzenie oświaty.

Posłowanie na Sejm lub do Senatu, jakoteż udział w ciążach samorządowych — to są zaszczyty, ale zarazem i ciężkie obowiązki. Wymagają one sił fizycznych i sił moralnych w stopniu jaknajwyższym, gdyż na stanowiskach tych można przeżywać nieraz chwile bardzo ciężkie i tylko wielka wytrwałość, siła woli i umiłowanie sprawy publicznej wskaże wyjście właściwe.

Jeżeli po tych krótkich rozważaniach ogólnych rzucimy okiem na chwilę bieżącą i zapytamy, czy istotnie można dostrzec skutki zbyt małego czynnego udziału nauczycielstwa w Sejmie ustawodawczym, to nasunie się odpowiedź twierdząca.

Przedewszystkiem pomimo trzyletniej pracy Sejmu nie mamy dotąd całokształtu ustaw szkolnych, ani ustawy o ustroju władz szkolnych; istnieje tylko ustawa ramowa tymczasowa.

Prawda, że na usprawiedliwienie faktu tego można przytoczyć różne okoliczności łagodzące, jak nieustalenie granic Państwa, wojnę z Bolszewją, niezłożenie projektów przez rząd, który się często zmieniał i t. d., ale wobec przysługującego posłom prawa inicjatywy ustawodawczej — możnaby było opracować ustawy zasadnicze w sejmie, gdyby posłowie całkowicie kompetentni mogli byli na to czas znaleźć, albo gdyby takich posłów było więcej.

Te nieliczne ustawy szkolne, które w Sejmie uchwalono, np. ustawa o placach nauczycielskich, zawierają szczegóły, niepożądane dla szkolnictwa; gdyby więcej nauczycieli było w Sejmie, to możeby przekonali kolegów swoich, że potrzebne były zmiany. Nie mówię tu oczywiście o wysokości wynagrodzenia, lecz o zasadach. Konstytucja z dn. 17 marca zawiera pięknie brzmiący art. 119, który głosi, że nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna, ale artykuł ten nie jest przystosowany do warunków naszych. Zasada taka dotąd nigdzie w Europie nie znalazła zastosowania.

Czy Państwo Polskie będzie mogło zapewnić bezpłatną naukę w szkołach średnich i wyższych wszystkim, którzy mają do tego prawo? Czy samorządy nasze stać na to, by otwierały szkoły bezpłatne wszelkiego rodzaju? Jeżeli samorządy nałożą na mieszkańców wysokie podatki z powodu utrzymywania szkół bezpłatnych, to każdy płatnik będzie chciał korzystać ze swych praw i wówczas trzeba będzie bardzo wielu szkół rozmaitych, na co funduszków samorządowych łatwo zabraknąć

może. Powstaną wówczas różne sprawy, np. czy mieszkaniec innego miasta ma bezpłatnie korzystać ze szkoły samorządowej zawodowej i w jakich warunkach?

Państwo powinno dać bezpłatnie to, do czego obywateli bezwzględnie zobowiązuje, t. j. szkołę powszechną. W dalszej przyszłości możeby i można postawić zasadę bezpłatności i innych szkół państwowych; wszak konstytucja może ulec rewizji za lat kilka, więc nawet nie trzebaby zbyt długo czekać. Gdyby w Sejmie było więcej posłów-nauczycieli, o jakich mówimy, to możeby artykuł ten brzmiał inaczej, nie krępując zresztą Państwa w dawaniu nauki bezpłatnej. Oczywiście sprawa ta może być przedmiotem dyskusji teoretycznej, nietylko praktycznej z punktu widzenia wykonalności — ale tembardziej nadawałaby się do rozważenia w liczniejszym gronie posłów, bliżej z przedmiotem tym obznajmionych.

Nie chcąc być źle zrozumianym, muszę się zastrzec, że nie mam zamiaru wszczynania tutaj dyskusji na tematy, które podaję tylko jako przykłady na potwierdzenie tezy, iż przy większym komplecie posłów-nauczycieli, znających sprawy całego szkolnictwa—ustawy mogłyby mieć inne brzmienie, albo też możebyśmy już dalej zaszli na drodze ustawodawstwa oświatowego.

Ponieważ rola nauczyciela, jako czynnika, mającego wpływać na tworzenie się duszy młodego obywatela jest zupełnie swoista — i da się porównać tylko z rolą obywateli-rodziców, którzy sami kształcą i wychowują dzieci swoje — przeto nauczyciel ma nie mniejsze prawo do uczestnictwa w ciałach ustawodawczych, niż rolnik, przemysłowiec, prawnik i t. p., jeżeli — oczywiście — posiada inne kwalifikacje, wymagane od posła.

Rozumiemy dobrze, iż Sejm nie może być reprezentacją zawodów, że każdy poseł musi mieć indywidualność wyraźną, określone poglądy polityczne i grupę obywateli, która go uzna za przedstawiciela swego, nadając mu od siebie mandat reprezentowania całego narodu, zgodnie z konstytucją.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że urzeczywistnienie postulatu wprowadzenia większej liczby nauczycieli do Sejmu nie będzie sprawą łatwą, to też poruszamy sprawę tę na Zjeździe nauczycielstwa z wielkiej dzielnicy Polski, aby ją w społeczeństwie spopularyzować. Wierzymy, że stronnictwa polityczne i komitety wyborcze uznają za słuszne zasady, przedstawione tu szkicowo, i poszukają wśród nauczycielstwa osób, godnych wysokiego stanowiska posła.

Kogo argumenty te nie przekonają, temu i inne nie wystarczą. Jeżeli zaś nauczyciel polski powołany będzie do peł-

nienia zaszczytnych funkcji obywatelskich, to zasiądzie on nie jako reprezentant zawodu, lecz jako syn Ojczyzny, obywatel, świadomy swej roli przedstawiciela Narodu całego, niezależny krzewiciel oświaty i kultury polskiej, a w potrzebie—sprawiedliwy rzecznik tych, którzy pracują na dobrze mu znanej niwie oświaty.

Im prędzej to się stanie — tem lepiej dla wielkiej sprawy oświecenia Narodu Polskiego!

W myśl wywodów powyższych, pragnąc poddać sprawę poruszoną dyskusji Szan. kolegów, która może z innej strony oświeśli zagadnienie, stawiam wnioski następujące i proszę o uchwalenie bądź poprawienie ich:

1. Zjazd uznaje, że nauczyciel powinien wdrażać młodzież — w odpowiednim dla niej zakresie — do czynnego życia obywatelskiego przedewszystkiem na terenie szkoły.
2. Zjazd uznaje, że nauczyciel powinien być nie tylko wykonawcą i uczestnikiem, lecz współtwórcą praw i życia obywatelskiego.
3. Zjazd wyraża przekonanie, iż dobro szkolnictwa i wychowania młodzieży polskiej wymaga, żeby do Sejmu przyszłego wybrana była większa liczba nauczycieli, obznajmionych z całokształtem spraw szkolnych i wychowawczych.
4. Zjazd zwraca się do stronnictw politycznych i komitetów wyborczych z prośbą o wzięcie pod uwagę uchwał powyższych.
5. Zjazd wyraża przekonanie, że nauczyciele jako członkowie ciał samorządowych będą czynnikiem dodatnim w rozwoju samorządu różnych stopni i dlatego powinni być do tych obowiązków powoływani.

Wnioski powyższe Zjazd przyjął jednomyślnie.

KRONIKA TOWARZYSTWA

Z OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Zjazd członków Okręgu

Dn. 25 marca odbył się w sali Rady miejskiej m. st. Warszawy Zjazd członków Okręgu Warszawskiego T. N. S. W. Oprócz kilkuset członków z b. Królestwa Kongresowego i Kresów wschodnich Zjazd zaszczylicili obecnością swoją: członkowie Komisji Oświatowej Sejmu posłowie: Stefan Soltyk, Zofja Sokolnicka, Pietrzyk i Jan Woźnicki, przedstawiciele Ministerstwa W. R. i O. P. pp.: wiceminister Tadeusz Łopuszański, sekretarz generalny d-r Karol Dawidowski, dyrektorowie departamentów pp.: Mikułowski-

Pomorski i Grzegorz Zawadzki, naczelnicy wydziałów i wizytatorowie szkół średnich pp.: ks. prałat Antoni Ciepliński, Ignacy Górecki, d-r Stanisław Kopczyński, delegaci kuratorjum łódzkiego pp.: Korn i Starkiewicz oraz przedstawiciele wielu instytucji społecznych i oświatowych.

Zjazd zagaił przewodniczący Okręgu warszawskiego d-r Emanuel Łoziński, podkreślając w przemówieniu swoim doniosłość zjazdów nauczycielskich i wyrażając gorące życzenie, by obrady jego toczyły się pod hasłem: *salus Reipublicae suprema lex nobis esto*, poczem do prezydium powołano: na przewodniczącego dyr. Pawła Sosnowskiego z Warszawy, na zastępców jego pp.: Józefa Bojasińskiego z Warszawy, d-ra Jana Jakóbca z Krakowa i ks. Brunona Palmowskiego z Mławy, na asesorów pp.: Piotra Augustyna z Płocka, Władysława Rawdanowicza z Warszawy i Witolda Wyspiańskiego z Sosnowca, na sekretarzy zaś pp.: Franciszka Niemca i Zofję Wołoską z Warszawy oraz Władysławę Smółkową z Gostynina.

Witali następnie Zjazd: w imieniu Komisji Oświatowej Sejmu poseł Stefan Sołtyk, w imieniu Prezydenta Ministrów i Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wiceminister p. Tadeusz Łopuszański, mówiąc o potrzebie współpracy nauczycielstwa z Ministerstwem w dziele budowy szkoły polskiej i wychowywania obywateli Rzeczypospolitej, poczem wygłosili jeszcze przemówienia powitalne: w imieniu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich — p. Henryk Raabe, Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych — p. Maurycy Kisielnicki, Stowarzyszenia Chrześcijańsko-narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce — p. Roman Pawelski, Delegacji Rad Pedagogicznych Polskich Szkół Średnich m. st. Warszawy — p. Aleksander Szymankiewicz, Związku Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących szkoły średnie w Polsce — p. Władysław Piechowski, Związku katechetów — ks. Adam Pyzowski, Okręgu Pomorskiego T. N. S. W. — p. Stanisław Tync i Okręgu Krakowskiego T. N. S. W. — d-r Jan Jakóbiec.

Porządek dzienny Zjazdu wypełniły dwa referaty: p. Stefana Kwiatkowskiego „Projekt ustawy o szkole średniej ogólnokształcącej” (zamieścimy go w numerze następnym „Przeglądu Pedagogicznego”) i dyr. Kazimierza Kujawskiego „Nauczycielstwo a Sejm i samorząd” (drukujemy go w numerze niniejszym).

Autor referatu pierwszego wysunął jako podstawę do dyskusji 4 tezy następujące:

- 1) udział czynników społecznych w życiu szkolnem;
- 2) stosunek szkoły powszechnej do średniej;
- 3) szkoła państwowa i prywatna w stosunku wzajemnym i
- 4) ustrój wewnętrzny szkoły i kompetencje rad pedagogicznych.

W dyskusji, która wyłoniła się na tle tez powyższych, zabierali głos pp.: poseł Sołtyk, Czartkowski, przeł. Z. Wołoska, dyrektor Departamentu szkolnictwa średniego p. Grzegorz Zawadzki, E. Zdrojewski, Fusiecki,

Maciński. J. Jentsch, d-r Łoziński, Kaczkowski, d-r Jakóbiec i in. Po dyskusji uchwalono wnioski następujące:

Posła Stefana Sołtyka:

I. „Zjazd uważa za konieczne wniesienie przez Ministerstwo W. R. i O. P. do Sejmu Ustawodawczego jaknajrychlej wszystkich ustaw, obejmujących wychowanie Narodu“.

P. Stefana Kwiatkowskiego:

I. Przy władzach szkolnych pierwszej i drugiej instancji, Ministrze i Kuratorze istnieć powinny ciała kolegjalne, złożone z przedstawicieli społeczeństwa z udziałem nauczycieli.

II. Uczniowie do szkoły średniej są przyjmowani na podstawie egzaminów wstępnych. Szkoły, uznane przez Państwo za odpowiadające wymaganiom, mogą wydawać świadectwa dojrzałości bez egzaminów maturalnych.

III. Ustawa nie powinna krępować szkoły prywatnej w doborze środków i metod dla osiągnięcia swych celów i zadań.

IV. Rada pedagogiczna winna być ostatnią instancją w sprawach natury wychowawczej.

V. Językiem wykładowym w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących jest język polski, o języku niepolskim w szkołach państwowych decydują ciała ustawodawcze.

P. Pawła Macińskiego członka Koła T. N. S. W. w Łodzi:

Zjazd uchwała, aby Zarząd Główny T. N. S. W. wystąpił do Ministerstwa W. R. i O. P. o wniesienie do Sejmowej Komisji Szkolnej o poparcie projektu ustawy szkolnej, któryby zabezpieczał szkolnictwo prywatne przed poniżającym je traktowaniem, jako przedsiębiorstwa. Zjazd uchwała, aby Prezydium Zjazdu zgłosiło do Sejmowej Komisji Szkolnej na ręce posła Sołtyka o zniesienie przez Sejm poniżającej szkolnictwo i nauczycielstwo uchwały, zmuszającej prywatne szkoły do wykupywania patentów przemysłowych. Zjazd uchwała, aby do ustawy szkolnej był wniesiony artykuł o poddawaniu tej ustawy szczegółowej rewizji co 3 lata w celu zmian i uzupełnień, jakich domaga się życie.

Referat następny, dyr. Kujawskiego, wywołał już z powodu późniejszej pory krótszą dyskusję, w wyniku której uchwalono jednomyślnie szereg wniosków, zgłoszonych przez referenta (podajemy je w końcu referatu, zamieszczonego w numerze niniejszym).

Dnia następnego (26 marca) odbył się Zjazd Delegatów Okręgu Warszawskiego T. N. S. W. Sprawozdanie szczegółowe odkładamy do numeru najbliższego.

Z S E J M U

Na posiedzeniu 293-em dn. 28 marca r. b. przystąpiono do głosowania w drugim czytaniu nad ustawą o uposażeniu profesorów i sił pomocniczych.

Wiceminister skarbu Markowski oświadczył się przeciw tym wszystkim poprawkom, które zwiększają jeszcze wydatek państwowy, na co rząd zgodził się poprzednio. To, na co się rząd był zgodził, wynosi łącznie około pół miljarда marek rocznie, natomiast przyjęcie poprawek owych wymagałoby zwiększonego wydatku przeszło miljarда marek rocznie.

Wiceminister oświaty p. Tadeusz Łopuszański oświadczył, że Ministerstwo Oświaty nie uważa za stosowne, aby przyznano pewne uprzywilejowanie tym profesorom, którzy byli mianowani jeszcze przez rządy zaborcze. Dlatego należałoby albo z tą sprawą zacząć do ustawy emerytalnej, albo rzecz odesłać jeszcze raz do komisji.

Pos. Zofja Sokolnicka (Z. L. N): Wobec sprzeciwu Ministerstwa Skarbu, wbrew swemu przekonaniu jestem zniwólona prosić o uchwalenie projektu rządowego z poprawkami Ministerstwa Skarbu.

Przystąpiono do głosowania art. 2 i przyjęto w brzmieniu następującem:

„Oprócz uposażenia, określonego art. 1-ym, profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni otrzymują dodatek naukowy, który stanowi osobną część uposażenia i oblicza się w sposób określony dla dodatków drożynianych do płacy zasadniczej z tą zmianą, że mnożna jest o połowę niższa. Dodatek naukowy wlicza się do podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, którzy otrzymali nominację przed 1 sierpnia r. 1914, w takim stosunku, w jakim wlicza się w myśl art. 49 ustawy emerytalnej, przypadający do płacy zasadniczej dodatek drożyniany“.

Do art. 6-go przyjęto poprawkę rządową, która nadaje artykułowi temu brzmienie:

„Postanowienia ogólne oraz postanowienia przejściowe ustawy z r. 1920 mają zastosowanie również do profesorów szkół akademickich z tą zmianą, że profesorom zwyczajnym i nadzwyczajnym zalicza się przy wymiarze dodatku za wysługę lat całkowity czas służby, spędzony w charakterze profesora lub pomocnika naukowego w polskiej szkole akademickiej“.

Tak samo przyjęto art. 9, według propozycji rządowej. Brzmi on:

„Ustawą niniejszą objęci są profesorowie i pomocnicze siły naukowe szkół akademickich. Rada ministrów będzie władna poszczególne postanowienia ustawy stosować do funkcjonariuszów tych państwowych szkół, o charakterze więcej, niż średnim, które nie są zaliczone do szkół akademickich“.

Oprócz tego przyjęto do artykułu tego dodatek, proponowany przez posła Radziszewskiego, treści następującej:

„Do czasu wydania osobnej ustawy, normującej pobory pracowników naukowych w instytucjach państwowych, rada ministrów będzie władna zrównać pobory tych pracowników z poborami analogicznych pracowników szkół akademickich.“

Uchwalono następnie rezolucje komisyjne o stypendjach naukowych, o dotacjach na biblioteki i pisma naukowe oraz o rewizję stopni urzędniczych pomocników technicznych.

Prócz tego przyjęto rezolucję posła Smulikowskiego, wzywającą rząd aby dążył do zniesienia dodatków drożynianych dla funkcjonariuszy państwowych według miejscowości, a tymczasem podniósł je do wyższych klas w powiatach i miastach, nawiedzonych drożyną.

Dalej przyjęto rezolucję księdza Maciejewicza o specjalnej opiece nad wszechnicą wileńską, tudzież dwie rezolucje księdza Lutosławskiego: w sprawie przyznania Akademii sztuk pięknych i Instytutowi pedagogicznemu w Warszawie prawa państwowych szkół akademickich oraz w sprawie porozumienia się rządu, w ciągu miesiąca, z episkopatem Rzeczypospolitej w sprawie seminarjów duchownych, celem przyznania ich profesorom uposażeń, zastosowanych w państwowych szkołach akademickich

Wszystkie inne poprawki i rezolucje odrzucono. Trzecie czytanie odroczone do następnego posiedzenia wobec tego, że artykuł 9-ty musi być przestylizowany ze względu na przyjęcie dodatku pisma Radziszewskiego.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Wincenty Kirchner

Dn. 1 stycznia r. b. zmarł w Kielcach ś. p. Wincenty Kirchner, dyrektor szkoły handlowej Stowarzyszenia Kupiectwa Polskiego w Kielcach. Urodzony w Kaliszu w r. 1850, syn długoletniego nauczyciela i inspektora szkół polskich, ukończył gimnazjum w Piotrkowie i w r. 1866 wstąpił do Szkoły Głównej na wydział filologiczny. Ukończywszy w r. 1871 Uniwersytet Warszawski, rozpoczął zawód nauczycielski w progimnazjum pińczowskim jako nauczyciel języka polskiego. Przeniesiony po paru latach na także stanowisko do gimnazjum męskiego w Kielcach, zajmował je do r. 1912, pracując jednocześnie jako nauczyciel języka rosyjskiego w Seminarjum duchownem. Po kilkoletniej przerwie w pracy nauczycielskiej w r. 1919 objął stanowisko dyrektora szkoły handlowej i trwał na niem do dnia śmierci. Niezależnie od pracy zawodowej, w którą kładł gruntowną i wszechstronną swą wiedzę, sumienność i gorące serce, zmarły brał czynny udział w życiu i pracy społecznej miasta jako dyrektor Tow. Kred. miasta Kielc, członek zarządu straży ogniowej ochotniczej, przez lat 15 skarbnik Tow. Dobroczynności i członek dozoru cmentarnego przy magistracie m. Kielc. Przez szereg lat był współpracownikiem pism warszawskich, zasilając je korespondencjami z prowincji. Pozostawił u współobywateli i licznie rozsiąanych po kraju uczniów pamięć zacnego człowieka, dobrego Polaka, cichego a wytrwałego pracownika.

L. S.

KONKURS

Magistrat m. Łodzi niniejszym ogłasza konkurs na stanowisko nauczycieli matematyki, przyrody, fizyki i historii w Miejskiem Gimnazjum Męskiem.

Wynagrodzenie według norm związkowych.

Oferty należy kierować do Wydziału Oświaty i Kultury, Łódź, ul. Piramowicza 3. Termin — do 1-go maja 1922 roku.

Magistrat m. Łodzi

Wydział Oświaty i Kultury.

Z ruchu wydawniczego

B. Dyakowski. Pogadanki mineralogiczne. Szkło i wyroby szklane. (Dopelnienie książeczki: „Piassek i jego krewniacy“). Z 22-ma rycinami. Wydanie II. Wydawnictwo „Oświata“ Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Skład główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W. Warszawa, r. 1922. Str. 40.

Treść rozdziałów: I. Znaczenie szkła i jego starożytność. II. Szkło u nas w dawnych czasach. III. Wyrób szkła. IV. Wyroby wydmuchiwane i odlewane ze szkła. V. Szkła hartowane i nici ze szkła. VI. Wyroby szlifowane. Malowanie rysowanie na szkle. VII. Zakończenie. O mętnieniu szkła.

Witold Góra. „Księgowość w spółdzielniach“. Na podstawie ustawy z 29 października 1920 r. Książnica Polska T. N. S. W. Lwów—Warszawa, r. 1922, Str. 50 i tablice.

Praca p. Góry napisana przystępnie, czyni zadość potrzebom chwili bieżącej. Przydałby się jednak spis rzeczy.

D-r Wiktor Natanson. „Opłaty stemplowe od rachunków i pokwitowań.“ Biblioteczka Podręczna Obywatela Polskiego Nr 4. Nakładem księgarni Perzyńskiego, Niklewicza i S-ki. Warszawa, r. 1922. Str. 31.

Są to wskazówki praktyczne, opracowane na podstawie ustawy z dn. 28 października r. 1921, rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dn. 12 grudnia r. 1921 i wyjaśnień urzędowych Ministerstwa Skarbu.

KONKURS

Instytut nauczycielski Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych koła Łódzkiego w Łodzi, subwencjonowany przez Ministerstwo W. R. i O. P., a pozostający pod opieką Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego, rozpisuje niniejszem konkurs na stanowisko docentów przedmiotów następujących: języka i literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej, pedagogiki i dydaktyki, logiki, psychologii i historii filozofii, geografii, nauk przyrodniczych, chemji, matematyki, fizyki, filologii klasycznej, gimnastyki i wychowania fizycznego.

Instytut zapewnia docentom 6 godzin tygodniowo wykładów, płatnych po 2000 mk. za godzinę, nadto stosownie do umowy wynagrodzenie za wykłady publiczne, wreszcie pomoc przy uzyskaniu posady nauczyciela szkół średnich, państwowych lub prywatnych w Łodzi i przy wyszukaniu mieszkania.

Celem Instytutu jest dokształcanie nauczycieli szkół średnich i powszechnych, nadto urządzenie wykładów publicznych o poziomie uniwersyteckim.

W roku szkolnym 1922/3 czynny będzie semestr I i II. Wykłady rozpoczyna się dn. 10 września r. 1922.

Podania, opatrzone odpisami dokumentów i dowodami pracy naukowej, przysyłać należy do dnia 10 kwietnia do Instytutu nauczycielskiego T. N. S. Ś. i W. w Łodzi, ul. Dzielna 58.

w Łodzi, dn. 10 marca 1922 r.

(—) *Tadeusz Czapczyński*
kierownik

(—) *Józef Kowalczyk*
sekretarz.

Książnica Polska

T. N. S. W.

Lwów, ul. Czarnieckiego 12.

Warszawa, ul. Nowy-Świat 59.

POLECA NASTĘPUJĄCE NOWOŚCI
WYDAWNICZE:

1. Chrzanowski i Wojciechowski. Wypisy polskie dla klas wyższych Cz. I. Mk 1240.—
2. Piłiński L. Jan Dantyszek Krótki rys życia i działalności literackiej Mk 60.—
3. Dyakowski B. Jak urządzać gniazdka i opiekować się ptakami Mk 192.—
4. Dyakowski B. O piasku Mk 150.—
5. Dyakowski B. Szkło i wyroby szklane Mk 140.—
6. Gawecki B. Mechanika. Podr. dla najwyższej klasy szkoły średniej Mk 920.—
7. Góra W. Podręcznik Księgo-wości. Mk 1440.—
8. Góra W. Księgowość w spółdzielniach Mk 420.—
9. Knapczyk J. Początki języka angielskiego. Cz. I. Mk 960.—
10. Konewka A. Organizowanie kursów dla dorosłych Mk 20.—
11. Kornilowicz K. Znaczenie i zarys organizacji kształcenia dorosłych i młodzieży pracującej Mk 120.—
12. Morawski K. Ku czci pracy i w obronie nauki Mk 90.—
13. Platona Gorgjasz w przekł. Witwickiego Mk 2480.—
14. Pajzderski N. Poznań—brozur. Mk 3760.—
15. Seneki Listy moralne do Lucyljusza oraz księga o sposobach na przypadki w przekładzie Olszowskiego Mk 360.—

H. Malot. „Bez rodziny”. Według powieści... opracowała Faustyna M. Wydanie V. Wydawnictwo „Oświata” Tow. N. S. W. Skład główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W. Warszawa—Lwów, r. 1922. Str. 132.

B. Dyakowski. „Jak urządzać gniazda i opiekować się ptakami”. Z 18 rycinami. Wydanie III. Wydawnictwo „Oświata” Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych. Skład główny w „Książnicy Polskiej” T. N. S. W. Warszawa, r. 1922. Str. 59.

Treść: I. Jaki pożytek przynoszą nam ptaki. II. Urządzanie gniazd dla ptaków i opieka nad nimi w lecie. III. Jakie ptaki osiedlają się najchętniej w skrzynkach. IV. Opieka nad ptakami w zimie.

Aleksander Janowski. „Maciś Pędrak wśród Indian”. Nakładem Trzaski, Everta i Michalskiego. Warszawa, (bez roku?). Str. 342.

Doskonały znawca młodzieży, ducha jej i upodobań, autor wielu cennych prac z zakresu literatury dla młodzieży, wydał świeżo nową, niemniej cenną powieść; będzie ona z pewnością, zarówno ze względu na treść, jak i na formę opowiadania, żywą i wyrazistą, czytana z przejęciem przez tych, dla których została przeznaczona. Nakładcy dołożyli ze swej strony wszelkich starań, by szata zewnętrzna (papier, druk i ilustracje) dorównywała treści.

Światło na drodze. Urywek z „Księgi reguł złotych”. Z uwagami i komentarzami Mabel Collins. Tłómaczył T. Bł. Nakładem Trzaski, Everta i Michalskiego. Warszawa, (bez roku). Str. 73.

Książnica Polska

T. N. S. W.

Lwów, ul. Czarnieckiego 12,

Warszawa, ul. Nowy-Świat 59.

POLECA NASTĘPUJĄCE NOWOŚCI
WYDAWNICZE:

16. Słemieński J. Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej. Mk 400.—
17. Szczepański. Wyplsy łacińskie Cz. I Mk .—
18. Sieczkowska. Wśród dziejowej zawieruchy—obrazy historyczne od 1758 — 1796 r. dla młodzieży Mk 1140.—
19. Ustawy i najważniejsze rozporządzenia, dotyczące organizacji oświaty i szkolnictwa w Rzplitej Polskiej. Tom I. Część I w opr. E. Łozińskiego i Z. Stankiewiczza Mk 1500.—
20. Ustawa o szkolnictwie średnim ogólnokształcącym (projekt M. W. R. i O. P.) wydanie 2. Mk 200.—
21. Węckowski St. Książka francuska Cz. III Mk 720.—
22. Hoene-Wroński. Filozofja pedagogiki w przekł. Jankowskiego
23. Wydawnictwa Tow. Naukowego Warszawskiego.
24. Wydawnictwa popularne kom. „Oświata”.
25. Wydawnictwa Tow. Kursów dla dorosłych.

● nowych wydawnictwach Książnicy Polskiej informuje Przegląd Wydawnictw—miesięcznik.

Udziałowcy otrzymują Przegląd Wydawnictw bezpłatnie.

Zgłoszenia na udziały przyjmują biura Książnicy w Warszawie i we Lwowie. Udział wynosi mk 1000 i wpisowe mk 10.

Nowości Wydawnicze

KSIĘGARNI

M. ARCTA

Warszawa — Poznań — Lwów — Lublin —
Łódź — Wilno.

- Brodowski F. O duszę Polski Mk 50.—
- Borowski Wł. M. Wykład psychologii ogólnej w zastosowaniu do wychowania. Cz. I. Psychologia poznania Mk 320.—
Cz. II. Psych. uczuć 320.—
- Broniewlczowa W. Wskazówki metodyczne do nauczania robót ręcznych Mk 100.—
- Denter Z. Śląsk Górny Mk 225.—
- Fleszarowa R. Nasze wody z ryc. Mk 80.—
- Holewiński J. Budynek Szkolny. Mk 300.—
- Higiena Szkolna. Podręcznik zbiorowy dla kierowników szkół, nauczycieli i lekarzy szkolnych pod red. Dr Kopczyńskiego Mk 2200.—
- Jaroszyński T. Higiena wychowawcza Mk 200.—
- Kraskowski J. Kino—szkoła powszechna. Projekt w dziedzinie oświaty ludowej. Mk 60.—
- Nałkowski W. Zarys metodyki geografji. Mk 200.—
- Roguska. Przyroda w domu i szkole 2 ryc. Mk 200.—
- Strzemeska J. i Weryho M. Metoda wychowania przedszkolnego. Mk 500.—
- Sumiński i Tenenbaum. Przewodnik zoologiczny po okolicach Warszawy. Mk 120.—
- Zarzecki L. O idei naczelnej polskiego wychowania. Mk 75.—
- Zarzecki L. Szkoła pracy Mk 80.—

Do cen książek nieszkolnych dolicza się 20% dod. drożyznianego.

Katalogi i „Przegląd Wydawniczy” przesyła się na żądanie bezpłatnie.

OD REDAKCJI

Honorarja za artykuły wydrukowane w „Przeglądzie Pedagogicznym — Sprawach Towarzystwa” wypłaca skarbnik Zarządu Głównego T. N. S. W. kol. Tadeusz Sierzputowski w biurze „Książnicy Polskiej” (Warszawa, ul. Nowy Świat 59) codziennie od godz. 6 do 7 wiecz. Zamiejscowym wysyłane będą honorarja przekazem pocztowym.

Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie przechowuje i nie zwraca.

Jednocześnie redakcja przypomina Kolegom uchwałę Zarządu Głównego z dn. 11 b. m. o konieczności tworzenia przez Zarządy Okręgowe T. N. S. W. okręgowych komitetów redakcyjnych „Przeglądu Pedagogicznego — Spraw Towarzystwa” (patrz № 11/II, str. 5).

Od Zarządu Głównego

Zarząd Główny zwraca się do Kolegów Skarbników wszystkich Kół T. N. S. z wezwaniem, aby usilnie starali się wpłacać składki dla Zarządu Głównego (po 200 Mk. od członka) regularnie zgóry w okresie od dn. 1 do 15 każdego miesiąca.

Na czeku P. K. O. (L. 1487) należy zaznaczyć:

Koło w.....
liczba członków w.....
za miesiąc (e).....
suma.....

Przypominamy Kolegom, iż zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego obowiązuje każdego członka Tow. N. S. W. wpłata (poza wkładkę) jednorazowa 100 Mk. na koszt opracowania pragmatyki służbowej dla nauczycieli, której projekt opracowuje komisja specjalna. Prosimy na czekach P. K. O. zaznaczać, iż wpłata dotyczy funduszu na pragmatykę.

Red. KAZ. PLUCIŃSKI, zast. dyr. biura Zarządu Gł. T. N. S. W.
Wydawca: Zarząd Główny T. N. S. W.

Drukiem R. Kaniewskiego, w Warszawie, ul. Nowy-Świat 54.